

Drodzy Czytelnicy

Wraz z obrzędami Niedzieli Palmowej weszliśmy w Wielki Tydzień, wyjątkowy czas łaski, gdy na nowo jest nam dane przeżywać tajemnice Męki i Zmartwychwstania naszego Pana Jezusa Chrystusa. Mimo, iż co roku przychodzi ten święty czas, to jednak zawsze jest on niepowtarzalną szansą i łaską, daną od Boga, dla naszego nawrócenia i przemiany serca.

W imieniu Redakcji Biuletynu życzę Wam wszystkim modlitewnego trwania przy Krzyżu Jezusa, bo tylko ze zrozumienia *Misterium Crucis* może się w człowieku zrodzić prawdziwa radość Wielkanocnego Poranka. Droga ku Zmartwychwstaniu i pełni życia, wiedzie bowiem zawsze przez Krzyż



Wiadomość tygodnia

MISTERIUM MĘKI PAŃSKIEJ

Scena wjazdu Jezusa na osiołku do Jerozolimy rozpoczęła w Niedzielę Palmową 1 kwietnia obchody Wielkiego Tygodnia w sanktuarium pasyjno-maryjnym w Kalwarii Zebrzydowskiej.

Uroczystości, przeplatane kolejnymi scenami inscenizacji biblijnego dramatu, gromadzą co roku niezliczone rzesze wiernych. Najwięcej pielgrzymów odwiedzi okolice góry Żar w Wielki Piątek, kiedy tutejszymi Drózkami przejdzie tradycyjna Droga Krzyżowa.

Alumni bernardyńskiego seminarium, przewodnicy kalwaryjscy oraz pielgrzymi z różnych stron Polski kolejny raz odtworzyli dziś triumfalny „Wjazd Chrystusa na osiołku do Jerozolimy” oraz scenę „Wypędzenia przekupniów”.

Jak co roku w ciągu trwania wielkotygodniowych uroczystości Kalwarię odwiedzą dziesiątki tysięcy pielgrzymów z różnych stron Polski i Europy. Jak podkreśla kustosz sanktuarium o. Gracjan Adam Kubica OFM, uczestnicy kalwaryjskiego Misterium nie traktują przedstawienia jako teatru, ale jako wielką modlitwę i nabożeństwo.

Scenom wjazdu Jezusa na osiołku do Jerozolimy oraz wypędzenia przekupniów ze świątyni przyglądały się dziś rzesze wiernych. Zasadniczą część misterium Męki Pańskiej rozpocznie się w Wielką Środę. Wówczas wierni ujrzą sceny „Uczty u Szymona” i „Zdrady Judasza”.



Tradycyjnie w obchodach Wielkiego Tygodnia w sanktuarium kalwaryjskim wezmą udział biskupi krakowscy. W Wielki Piątek ok. godz. 8.00 przy kaplicy „u Piłata” do zgromadzonych pielgrzymów kazanie wygłosi metropolita krakowski kard. Stanisław Dziwisz. Natomiast liturgii Męki Pańskiej na zakończenie Misterium Pasyjnego przewodniczyć będzie bp Jan Skołodź. Hierarcha odprawi również Mszę Rezurekcyjną w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego.

Kalwaryjskie Misterium Pasyjne, biorące swój początek w pierwszej połowie XVII w., po zreformowaniu go po II wojnie

światowej, gromadzi rzesze pielgrzymów i turystów z kraju i z zagranicy. Misterium w Kalwarii jest odtwarzane każdego roku, w poszczególne dni Wielkiego Tygodnia. Odbywa się w plenerze na Drózkach Kalwaryjskich na przestrzeni około 6 kilometrów.

Inscenizacja procesji palmowej, z modlitwami, śpiewami i dialogami, po raz pierwszy po II wojnie światowej została przedstawiona w kalwaryjskim sanktuarium w 1947 roku. Od tamtego czasu stała się ona nieodłączną częścią Chwalebnego Misterium Męki Pańskiej. Za: www.deon.pl

18 metrowy Krzyż na Świętym Krzyżu

Trwają prace nad nowym Krzyżem, który ma stać na grzbiecie skalnym od strony wschodniej klasztoru na Świętym Krzyżu. Pierwszy Krzyż Oblaci postawili w 1936 roku, by upamiętnić swoje przybycie i rozpoczęcie posługi duszpasterskiej w Sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego na Świętym Krzyżu.



Przygotowywany Krzyż będzie piątym z kolei w tym miejscu i zostanie postawiony z okazji 75. lat pobytu Ojców Oblatów na Świętym Krzyżu.

Obróbki i ciosania 18. metrowego mdrzewia podjął się pan Krzysztof Bonar z Jeleniowa k. Nowej Słupi. Jego pracownicy Pan Marek Danielski i Mariusz Kończak pracują nad jego obróbką. Ofiarodawcą drzewa na Krzyż jest Nadleśnictwo Łągów. Nowy Krzyż zostanie pobłogosławiony przez J. E. Ks. Biskupa Krzysztofa Nitkiewicza w Wielki Piątek na zakończenie Drogi Krzyżowej, która rozpocznie się o godz. 12.00 w kościele parafialnym w Nowej Słupi a zakończy u podnóża świętokrzyskiego sanktuarium.

Jako kustosze tego Sanktuarium pragniemy, by ten krzyż wszystkim przechodniom i pielgrzymom głosił chwałę i moc Krzyża Świętego oraz stał się znakiem Bożego miłosierdzia. Za: www.swietykrzyz.pl

"Kościół bez tajemnic" - warsztaty dla dziennikarzy w Licheniu

W Sanktuarium Maryjnym w Licheniu Starym dobiegły końca warsztaty dziennikarskie z serii „Kościół bez tajemnic”. W trakcie trzydniowego spotkania uczestnicy zastanawiali się nad zagadnieniem zatytułowanym „Świat wobec uczuć religijnych”. W słowie wstępu rzecznik prasowy sanktuarium wyjaśnił dlaczego zdecydowano się na podjęcie tematyki związanej z obrazem uczuć religijnych: „Ubiegły rok obfitował w wiele ważnych wydarzeń dla Kościoła. Dało się zauważyć pewien dysonans w przekazach medialnych w kwestii szacunku do wiary i uczuć ze strony mediów i hierarchów kościelnych w naszym kraju.

Dlatego też uznaliśmy, że warto zająć się tym tematem, aby w przyszłości zarówno media katolickie, jak i świeckie wiedziały, w jaki sposób pisać i jakiego języka używać podczas opisywania zjawisk pojawiających się w Kościele”.

Wśród prelegentów był m.in. dr Tomasz Terlikowski („Fronda”), który wyjaśniał, iż uczucia religijne rodzą się z odniesienia do wartości religijnych, transcendentnych i trudnych niekiedy do jednoznacznego zdefiniowania, jednak wcale nie mniej realnych niż to, co można zmierzyć, dotknąć i wyliczyć.

Mec. Rafał Sikorski mówił o tym, czy można naruszyć wizerunek Boga. W swoim wystąpieniu odniósł się do pytań, w jakim stopniu prawo powinno chronić sferę uczuć religijnych oraz czy penalizacja w przypadku obrazy tych uczuć jest właściwa.

Ks. prof. Andrzej Draguła mówił o Kościele w czasach pop-kultury oraz o potrzebie używania nowego języka w opisywaniu sfery sacrum, zaś o. Jan M. Szewek OFMConv. wyjaśniał kwestię dbałości Kościoła o swój wizerunek.

Organizatorem warsztatów jest Biuro Prasowe Sanktuarium NMP Licheńskiej wraz z redakcją dominikańskiego miesięcznika „W drodze”. Patronat medialny nad wydarzeniem sprawują Katolicka Agencja Informacja i Polska Agencja Prasowa.

Za: www.marianie.pl

Werbista kapelanem krajowym Ruchu „Maitri”

Biskupi zgromadzeni na 357. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski powołali o. Jana Stefanów SVD na Duszpasterza Krajowego Ruchu Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata „Maitri”.

Ruch Maitri powstał w Polsce na przełomie roku 1975/76. Jest ruchem katolickim, zrzeszonym w Ogólnopolskiej Radzie Ruchów Katolickich, największym związku stowarzyszeń i ruchów katolickich w Polsce. (...)

Statut ruchu wskazuje, iż jego charyzmatem jest wyrażona czynem miłość do ludzi najbardziej potrzebujących, a do jego celów należy: *„niesienie pomocy najbardziej potrzebującym ludziom żyjącym w krajach Trzeciego Świata i wokół nas; budzenie wrażliwości sumień i otwieranie ludzkich serc na godność ludzi najbardziej potrzebujących, na ich potrzeby oraz na wartości, którymi oni żyją; szukanie dróg pojednania i zbliżenia między żyjącymi w dobrobycie i biednymi.”*

W Polsce ośrodki Ruchu „Maitri” znajdują się w Białymstoku, Bytomiu, Gdańsku,

Gliwicach, Lublinie, Pyskowicach, Raciborzu, Rybniku, Toruniu, Warszawie i Wrocławiu
Za: www.werbisci.pl

Spotkanie Konferencji Prowincjałów Franciszkańskich w Polsce

Zwyczajne spotkanie Konferencji Prowincjałów Franciszkańskich (KPF) odbyło się 27 marca 2012 r. w klasztorze Braci Mniejszych przy ulicy Reformackiej 4 w Krakowie. Pośród różnych zagadnień omawiano między innymi kwestię wydania Liturgii Godzin z uwzględnieniem tekstów o świętych franciszkańskich.



Trwające od kilku lat prace nad wydaniem tej ważnej księgi liturgicznej zostały mocno zintensyfikowane w ostatnim czasie. Pojawiła się realna szansa zamknięcia całości przedsięwzięcia jeszcze w tym roku. Innym ważnym punktem obrad było omówienie od strony formalno-prawnej funkcjonowania Instytutu Studiów Franciszkańskich w Krakowie. ISF stanowiący część UPJP II, stawia sobie za cel promocję duchowości franciszkańskiej poprzez ofertę studiów podyplomowych.

Spotkania KPF są również czasem wymiany wiadomości i doświadczeń z inicjatyw realizowanych przez poszczególne gałęzie, a także dzieleniem się trudnościami, zmaganiem oraz wyzwaniem formacyjnymi stojącymi przed braćmi.

Spotkanie zakończyła Eucharystia sprawowana we franciszkańskim kościele św. Kazimierza – tak znaczącym dla Krakowa. Gospodarzem spotkania był Minister Prowincjalny Braci Mniejszych – br. Rufin Maryjka OFM, który wygłosił słowo do zebranych podczas Mszy Świętej.

W skład Konferencji Prowincjałów Franciszkańskich wchodzi 10 ministrów prowincjalnych wszystkich trzech gałęzi franciszkańskich. Duchowych synów świętego Franciszka z Asyżu jest łącznie ok. 3 500 braci.
Za: www.kapucyni.pl

Dzień Bł. Jerzego Matulewicza w Skarżysku-Kamiennej

Piąta niedziela Wielkiego Postu we franciszkańskiej parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Skarżysku-Kamiennej była naznaczona duchową obecnością wielkie-

go miłośnika Chrystusa i Kościoła – bł. Jerzego Matulewicza.

Siostry Służebnice Jezusa w Eucharystii (eucharystki), posługujące w tej parafii, postanowiły uczcić swojego Założyciela. Szczególną okazją do tego stał się ogłoszony przez generała marianów oraz episkopat Kościoła na Litwie Rok bł. Jerzego Matulewicza. Do obchodów tego jubileuszowego roku – w którym mija 85. rocznica narodzin dla nieba oraz 25. rocznica beatyfikacji abp. Jerzego Matulewicza – włączyły się czynnie siostry z założonych przez bł. Jerzego zgromadzeń zakonnych.

Okolicznościowe kazania podczas wszystkich mszy świętych głosił ks. Krzysztof Trojan MIC, wicepostulator procesu kanonizacyjnego bł. Jerzego. Przedstawił on bł. Jerzego jako człowieka głęboko kochającego Kościół. „Ojciec Jerzy kochał Chrystusa i Jego Kościół. Kochał Kościół nawet wtedy, gdy widział w nim braki. Można powiedzieć, że wtedy kochał Kościół jeszcze bardziej (...)



Podczas tego szczególnego dnia poświęconego bł. Jerzemu obecne były w Skarżysku-Kamiennej nie tylko siostry eucharystki posługujące w parafii, ale także siostry z domu generalnego w Pruszkowie wraz ze swoją przełożoną generalną s. Małgorzata Wawryk SJE. Siostry przygotowały okolicznościową wystawę, uświetniały liturgie mszalne czytaniem, śpiewem i komentarzami, a po każdej mszy świętej rozprawdzały publikacje poświęcone bł. Jerzemu. Na zakończenie dnia poświęconego bł. Jerzemu odbyła się inscenizacja w wykonaniu uczniów gimnazjum ze Skarżyska Kościelnego, którzy pod kierunkiem swojej katechetki s. Anny Czajki SJE przedstawili dialogi, jakie miały miejsce pomiędzy bł. Ojcem Jerzym, a jego duchowymi córkami – siostrami eucharystkami. Za: www.marianie.pl

XI Dni Kolbiańskie w Harmężach

W Harmężach k. Oświęcimia między 23 a 25 marca 2012r. odbyły się XI Dni Kolbiańskie. W 70. rocznicę męczeńskiej śmierci w niemieckim obozie zagłady św. Edyty Stein, która była zakonnicą i filozofem, tematem spotkania stało się zagadnienie prawdy. „Kto szuka prawdy, szuka Boga, choćby o tym nie wiedział” – napisała kiedyś św. Edyta Stein. Jej słowa stały się

motywem przewodnim dla uczestników Dni Kolbiańskich i przez trzy dni pochylali się nad rozmaitym znaczeniem prawdy, jej interpretacją i definicją.

Specjalny wykład na temat prawdy w kontekście nauki i wiary wygłosił o. Zbigniew Kijas OFMConv z Watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie. Franciszkanin mówił, że wiara i nauka wzajemnie sobie pomagają i uzupełniają się w procesie poznawania prawdy. Podkreślił, że prawdziwa nauka nie jest tożsama z prawdą, ale zbliża człowieka do jej poznania. Podobnie wiara – zachęca do poszukiwań i dialogu na drodze dochodzenia do prawdy.

Organizatorzy przygotowali także panel dyskusyjny dotyczący prawdy w mediach. Spotkanie poprowadził o. Jan Maria Szepek, a uczestnicy mogli zadawać pytania dziennikarzom polskich stacji informacyjnych. Ci, nie tylko mówili tym, czym jest prawda w mediach, ale dawali także świadectwo osobistego spotkania z prawdą.

- Moje życie rodzinne nauczyło mnie postępować w taki sposób żeby nie krzywdzić drugiego człowieka i dopiero wtedy wiem, że ja jestem prawdziwa i to, co robię jest dla mnie prawdą – mówi Marta Gordziewicz z TVN 24.

Oprócz wykładów nie zabrakło czasu na dzielenie się wzajemnymi spostrzeżeniami i refleksjami podczas pracy w małych grupkach. Uczestnicy mogli też obejrzeć monogram „Edyta Stein – moje życie”, odegrany przez Jadwigę Skupnik, wrocławską aktorkę teatralną i filmową.

Członkowie Rycerstwa Niepokalanej cenią sobie tego rodzaju sesje naukowe. To trochę rekolacje a jednocześnie okazja, żeby spotkać się z ludźmi. Każdy potrzebuje takiego czasu.

- To nie jest kwestia wykształcenia, zawodu, pracy na uniwersytecie, pytanie „Po co ja żyję?” stawia sobie każdy i odpowiedź w Bogu też może znaleźć każdy. W końcu na szczęście żyjemy w kraju jeszcze chrześcijańskim – twierdzi jedna z prelegentek, wykładowca na UJ i UPJP II, dr. Danuta Piekarcz.

- Jako chrześcijanin chcę iść zgodnie z tym co powiedział Jezus, a to On jest drogą, prawdą i życiem, więc to jest bardzo ważna rzecz. Trudną ją znaleźć, potrzeba dużo wysiłku, ale warto – dopowiada Kamila Rozenek, studentka, uczestniczka Dni Kolbiańskich. Za: www.zakonfranciszkanow.pl

Prof. Jerzy Kłoczowski otrzymał dominikański medal Św. Jacka

Profesor Jerzy Kłoczowski – wybitny historyk mediewista – odebrał 31 marca w Lublinie Medal Świętego Jacka, przyznawany przez Polską Prowincję Dominikanów osobom szczególnie zasłużonym dla zakonu.

O. Krzysztof Popławski, prowincjał Polskiej Prowincji Dominikanów wręczając odznaczenie zauważył, że każdy kandydat wstępujący do nowicjatu dominikańskiego otrzymuje listę lektur, wśród których jest książka prof. Kłoczowskiego „Od pustelni do wspólnoty”. Dodał też, że młodszy brat profesora, dominikanin o. Jan Andrzej Kłoczowski, swój podręcznik do filozofii religii zatytułował „Od samotności do wspólnoty”.



„Wspólnota z rodziną Kłoczowskich towarzyszy każdemu dominikaninowi od początku. Za tę wspólnotę chcieliśmy dziś podziękować” – powiedział o. Popławski, który jest jednocześnie przewodniczącym Kapituły Medalu Świętego Jacka.

Prowincjał wręczył też laureatowi Medal Świętego Wojciecha, przyznany mu przez kard. Dominika Dukę, dominikanina i prymasa Czech, „za szczególną, historyczną pracę dla Czeskiej Republiki, za obronę korzeni chrześcijańskich Europy na wzór Świętego Wojciecha, tych korzeni, które spajają Polskę i Czechy”. (...)

Poprzedni laureaci Medalu Świętego Jacka byli: kard. Franciszek Macharski, Mariaka i Antoon Van Vliet z Holandii, ks. prałat Kazimierz Piwowarski z organizacji „Kirche in Not” i prof. Zenon Kałuża, historyk doktryn średniowiecznych.

Więcej na www.dominikanie.pl

Jubileusz Św. Wincentego w Poznaniu

Świętowanie 50-lecia kanonizacji św. Wincentego Pallottiego w Polsce ma charakter jubileuszowego pielgrzymowania. W każdym miesiącu Roku Jubileuszowego, w różnych miejscach Polski, które są miejscami stacyjnymi, odbędzie się celebrowanie skupiająca rodzinę pallotyńską z danego regionu.

Trzecią stacją jubileuszowych obchodów był Poznań. W niedzielę 25 marca, na uroczystej Eucharystii, której przewodniczył J. E. ks. abp Stanisław Gądecki Metropolita Poznański, zgromadzili się człon-

kanie rodziny pallotyńskiej z Poznania, Gniezna, Szczecina i Międzyrzecza.



Tematem trzeciej stacji było „Słowo”, mottem zaś wezwanie Pallottiego: „Pragnę wciąż i coraz bardziej żyć w nieustannej adoracji Słowa Wcielonego”. W homilii arcybiskup Gądecki podkreślał, jak ważna jest rola pallotynów w dzisiejszym świecie, gdy chrześcijanie coraz częściej „rozumieją samych siebie w kategoriach sekularnych” i coraz rzadziej identyfikują się z Kościołem, którego członkami stali się przez chrzest. „W przestrzeni publicznej porzucamy chrześcijaństwo i przyjmujemy wartości światowe, własną religijność zaś oddalamy do sfery prywatności”. Zadaniem pallotynów, zleconym przez świętego Założyciela, jest ożywić wiarę Kościoła. „Pallotti zaproponował apostoła nadzwyczajny, który miał budzić miłość duchowieństwa i świeckich. Apostoła, który ma gwarancję zwycięstwa”. Arcybiskup wskazał również na działalność członków Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego, którzy

„dają w tym świecie swoje zaangażowanie w dzieło nowej ewangelizacji i świadczą tam, gdzie Ewangelia nie jest znana. Świat potrzebuje takich świadków. Zgoda, jedność i wzajemna miłość są potrzebne, by głosić Jezusa – jedyne Apostoła”.

Na zakończenie homilii abp Gądecki przytoczył słowa św. Wincentego, wypowiedziane krótko przed śmiercią: „Zjednoczenie Apostolstwa Katolickiego będzie się rozwijało i będzie błogosławione przez Boga. Mówię tak nie dlatego, że to przeczuwam – ja jestem tego pewien”.

Uroczystą Mszę koncelebrowali księża pallotyni z przełożonymi – ks. Józefem Lasakiem SAC (Prowincja Chrystusa Króla) i ks. Lesławem Gwarkiem SAC (Prowincja Zwiastowania Pańskiego). Obecne były również siostry pallotynki z przełożoną prowincjalną s. Bernadettą Turecką SAC oraz siostry z Szentszackiego Instytutu Sióstr Maryi z przełożoną prowincjalną s. Lidą Czerwonką.

Jubileuszowemu pielgrzymowaniu towarzyszy szczególnie znak peregrynacyjny: krzyż-relikwia. Jest to krzyż, który wraz z ciałem św. Wincentego Pallottiego został złożony w jego grobie, a następnie z niego wyjęty w 1906 roku, w czasie pierwszej ekshumacji zwłok – w ramach toczącego się wówczas procesu beatyfikacyjnego.

Za: www.sac.org.pl

Święta Lipka wśród 7 cudów?

Jezuickie Sanktuarium Maryjne w Świętej Lipce na Mazurach bierze udział w konkursie „Polska Pięknieje – 7 Cudów Funduszy Europejskich” organizowanym przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. Celem konkursu jest wyłonienie i nagrodzenie najlepszych przedsięwzięć dotyczących rozwoju turystyki, infrastruktury sportowej i rekreacyjnej, zagospodarowania przestrzeni publicznej oraz rewitalizacji, współfinansowanych z Funduszy Europejskich.



Nagrodą jest statuetka „Polska Pięknieje – 7 Cudów Funduszy Europejskich”. Zachęcamy do poparcia naszego projektu i do oddania głosu na naszą bazylikę. Głosowanie odbywa się pod adresem: <http://www.polskapieknieje.gov.pl/>.

Za: www.jezuici.pl

Refleksja tygodnia

DROGA KRZYŻOWA BŁ. BRONISŁAWA MARKIEWICZA

W związku z jubileuszem 100-lecia śmierci Błogosławionego Bronisława Markiewicza proponujemy do rozważania drogę krzyżową powstałą w oparciu o Jego „Zapiski duchowe”, przygotowaną na Wielki Piątek 2012 roku w Miejscu Piastowym.

DROGA KRZYŻOWA

Wstęp: Wszechmocny i potężny Boże, Ty pragniesz aby każdy człowiek na każdy dzień składał Tobie dar swoich smutków, radości, osiągnięć. Dar z wszystkiego – cokolwiek człowiek otrzymał od Ciebie.

Naszą chrześcijańską tożsamość – przez okres ponad stu dwudziestu lat - pozwoliłeś nam kształtować w zasięgu duchowych wpływów błogosławionego Ks. Bronisława Markiewicza. Tobie Boże pragniemy w dniu dzisiejszym złożyć dar rozważań męki Twego Syna, przywołując do naszej modlitewnej wspólnoty Błogosławionego Bronisława w jego zapiskach życia wewnętrznego. Jesteśmy przekonani, że każdy święty i błogosławiony dany przez Ciebie tej pod-

karpackiej ziemi, jest najpiękniejszym darem, który otrzymaliśmy od Ciebie, a który teraz chcemy przywołać przed święte Oblicze Twoje. Wspominając stuletnią rocznicę przejścia do nieba bł. Bronisława, mamy nadzieję na jego zstąpienie pomiędzy nami, aby tak jak przed laty, tak i dzisiaj - prowadził nas do Ciebie – Boga Miłosiernego. Panie! Jeśli Twoją jest, aby błogosławiony Ks. Bronisław Markiewicz był ogłoszony jako święty, racz udzielić nam tego daru, a z nim umiłowania charyzmatu i większej gorliwości w dobie współczesnej – wielkiej próby chrześcijaństwa i w dobie Nowej Ewangelizacji.

Stacja I: Jezus skazany na śmierć.

Każda chwila życia zawiera w sobie konieczność podejmowania decyzji. Czynimy to względem siebie i względem bliźnich. Chcemy by znamieniem tych decyzji była mądrość, która nie pozwoli nam pogubić się po krętych drogach codzienności. Przed nami staje Jezus, przyjmujący decyzję człowieka: „Pójdiesz na krzyż”.

Słowa bł. Bronisława: „Powołuje mnie Król Najświętszy pod rozkazy swoje do boju. Dzięki Mu nieskończone, że raczył wejrzeć na mnie grzesznika nędznego. Oddaję się Mu na służbę najzupełniejszą, w głodzie, chłdzie, upaleniu, w ciężkościach i przesładowaniu wszelkim. Czym będę więcej utrapiony w tej służbie, tym większy dla mnie zysk. Czym większe ubóstwo i niedostatek tym lepiej, czym większa pogarda, tym zaszczytniej dla mnie – bo to dla Boga najdoskonalszych przysług, dla Dobroci samej, która tyle mi uczyniła. (...)Ludzi, przez których Pan ześle na mnie przykrości, uważać mam za moich największych dobrodziejów i przemyśliwać będę, jakby im się wywdzięczyć, jakim dobrodziejstwem lub przysługą, a przynajmniej modlitwą serdeczną. (...)Upokorzenia, które Pan na nas zsyła przez ludzi, są najwłaściwszą karą za nasze grzechy; myśmy bowiem Bogiem pogardzali, grzesząc, słuszna więc, aby Pan Bóg nami pogardzał, choćby przez wszystkich ludzi i szatanów”. Jezu! Zanurzyłeś się w pełnej nienawiści decyzji człowieka, mając w sobie pełną miłości decyzję Ojca. Twoja miłość i rady-

kalizm w przyjęciu grzesznej decyzji ludzkiej, jest jak źródło, w którym każda grzeszna i głupia decyzja człowieka doznaje oczyszczenia, a przyjmując Twój przykład, w miłości i radykalizmie kształtuje święte życie.

U stóp Twoich Miłosierny Panie, składamy wszystkie nasze decyzje. Niechaj ich fundamentem pozostanie zawsze miłość, a wola Ojca pożądanym wezwaniem. Amen!

Stacja II: Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

Różny jest wymiar krzyża, który przyszło nam nieść. Jedne podejmujemy z lękiem, inne ze zniechęceniem. Są krzyże, których pojawienie się zaskoczyło nas, a są krzyże, których spodziewaliśmy się, przyjmując uprzednio w swoim życiu drogę miłości. Zatrzymujemy się przy Jezusie dźwigającym krzyż i dociera do nas prawda o podwójnym jego wymiarze – to krzyż cierpienia fizycznego i ogromny krzyż cierpienia duchowego - ten krzyż Jezusa jest zbawczym znakiem. Ilekroć w wierze łączymy nasze krzyże z Jezusowym, obejmuje nas proces obumierania, przynoszący w konsekwencji owoce zbawienia.

Słowa bł. Bronisława: „Przyjmij krzyż, jaki ci łaskawie wkłada. O gdybyś wiedział jak Go tym pocieszysz. Dla pocieszenia Serca Jego, dla osłabienia Tych Ran, które Mu zadały grzechy i nieporządne namiętności twoje – przyjmij cierpliwie i kornie wszelkie upokorzenia i pragnij takowych – proś o nie – bo pych i zarozumiałość i samolubstwo twoje więcej Go bolą, niż Rany same. (...) Krzyż pokochać, krzyż na duszy i na ciele, cieszyć się krzyżem. (...)Atoli żeby mieć udział w radościach Pańskich, trzeba pierwszej na wzór Jezusa krzyż dźwigać i odprawić Wielki Piątek przez całe życie, które wobec wieczności mniej jest niż dniem. Więc dla Jezusa, słodki mi wszelki krzyż i cierpienie. Chętnie biorę go na siebie – nie tylko dla radości obiecanych przez Niego, ale więcej jeszcze, bo Go kocham z całego serca jako moje dobro Najwyższe i Jedyne, w którym wszelkie inne dobro jest zawarte. (...) Ja wart gorszego obejścia i niepowodzenia. Całym sercem najochotniej przyjmuję obecne krzyże wszystkie – jako rzecz słuszną, sprawiedliwą, zbawienną i z chwałą Bożą połączoną”.

Jezu! Nie chcemy niszczyć siebie i drugich ale obumierać dla chwały Twojej i pożytku bliźnich. Udziel nam łaski zrozumienia i przyjęcia prawdy, że bez krzyża zanurzonego w Twoim zbawczym krzyżu, życie nasze wyklucza ewangeliczne obumieranie, a więc i uszczęśliwiające owocowanie. U stóp Twoich Miłosierny Panie składamy nasze życiowe krzyże. Nie chcemy ich zrzucić z siebie ale nieść w Imię Twoje, patrząc na sens ich istnienia przez pryzmat Twojego krzyża. Amen!

Stacja III: Jezus upada pod krzyżem po raz pierwszy

Przyjęcie wezwania, które zakłada trud

powołania życiowego oraz podjęcie z zapałem ciężaru wszelkich, związanych z tym powołaniem wymagań, nie stanowi jeszcze zamknięcia spełnionego życia. Na co dzień pojawiają się nowe problemy; odkrywamy w sobie nieuświadomione ograniczenia; natrafiamy na wzmógłony atak złego ducha; krzyż staje się cięższy. Wtedy doświadczanie upadku jest tak dotkliwe, że chcemy zrezygnować z przyjętej uprzednio drogi powołania życiowego. Pójście dalej obraną drogą, dokonuje się dzięki łasce Bożej. Takie upadki mogą być błogosławioną winą, bo w nich doświadczamy prawdy, że wszech-słaby jest człowiek a wszechmocny jest tylko Bóg.

Słowa bł. Bronisława: „Pan Jezus ma powód do skargi na mnie, iż nie przynoszę Mu owoców pożądanых. Oddaję się Mu całkowicie, ażeby się Jemu tylko podobać”. „Przyczyny upadków: zaniedbanie modlitwy ustawicznej, szukanie wygody i pokoju, unikanie krzyża, opuszczanie rachunku sumienia, nie częsta spowiedź, zbyt częste się oddawanie sprawom zewnętrznym”. Gdy zgrzeszę – potem w czasie wolnym upadnę przed Obrazem Maryi z prośbą mówiąc: Zdrowaś, aby mi wyjednała łaskę, żebym znowu nie upadł podobnie”.

Jezu podnoszący się z pierwszego upadku, wysłuchałeś mi dary i łaski, dzięki którym mogę powstawać z upadków pojawiających się na początku podjętych, moich zadań życiowych. Wielkość zadań i trudy wzbudzają lęk, który przyczynia się do upadku i rezygnacji, jednak wielkość Twojej łaski, w której mogę się zanurzyć przerasta moje próżne lęki i chęci rezygnacji, przerasta moją słabość. Więc obejmij mnie Panie, abym nie upadał. Amen!

Stacja IV: Jezus spotyka swoją Matkę.

Jak to dobrze, że po trudnych doświadczeniach własnej słabości pojawia się ktoś, kto pomoże. Obecność Maryi na drodze krzyżowej Jezusa, jest jak gdyby zapowiedzią tego, co stanie się na Kalwarii. Tam Jezus zawierzy swojej Matce Kościół święty w osobie Jana. Trzeba się zawierzyć Maryi – Matce Miłosierdzia, aby wytrwale iść drogą przykazań Bożych i drogą rad ewangelicznych. Wśród wielu życzliwych rąk, którym zawierzamy naszą bezsilność, Jej pomocna dłoń powinna być najważniejsza.

Słowa bł. Bronisława: „Maryja ucieczka moja po Chrystusie”. „Najwyższa czynność moja – Msza święta: już większej godności na świecie nie osiągnę, ani w niebie nawet. Najświętsza Maryjo, Matko Boża, módl się za mną, abym zawsze godnie sprawował tę straszliwą ofiarę. Biada onemu kapłanowi, który sobie cokolwiek innego wyżej ceni”. „Jezu dopomóż mi, Maryjo, bądź mi ku pomocy”.

Matko Miłosierdzia! W Twoje ręce oddajemy nasze codzienne wzloty i upadki. Chcemy być Twoimi dziećmi, które na wzór swojej Matki, pełnią wolę Boga. Ty już przebyłaś drogę ziemskiego pielgrzymowa-

nia, więc ją doskonale znasz. Bądź więc naszą przewodniczką. Amen!

Stacja V: Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Jezusowi

Czuając się bezsilni, a czasami nawet wyczerpani, rozglądamy się za pomocną dłoń. Gdy dostrzegamy pomocną dłoń, mającą swoje poświadczenie w życzliwej twarzy, wzbudza się w nas wdzięczność i nowy zapał do ohotnego podejmowania trudu życia. Kiedy jednak pomocna dłoń jest obarczona przymusem, wymówkami, pretensjami i ciągłym narzekaniem, nasza bezsilność pogłębia się. Jezus nie odrzucił przymuszonej pomocy, ale ją przyjął, uruchamiając do miłości serce Szymona swoją miłością.

Słowa bł. Bronisława: „Bliźni mój tak drogi u mego Boga – za niego tak strasznie cierpiał, tak się poniżył – a ty najniegodniejszy ze stworzeń gardzisz nim – cieszysz się z jego nędzy duchowej. Płacząc, bo grzechy jego Chrystusa twego najmilszego ciągle okrutnie krzyżują – mów przeto pokornie za siebie grzesznika i za drugich modląc się: miserere nobis”.

Jezu Miłosierny! Ty zawsze jesteś z nami. Również wtedy, gdy czujemy się samotni i rozglądamy się za pomocną dłoń. Kiedy pojawi się w naszym życiu przymuszona pomocna dłoń, pomóż nam i tym, którzy wyciągają z przymusem ową pomocną dłoń. Racz uruchomić w nas miłość, która przewycięży wymówki, pretensje, zniechęcenie i uprzedzenia. Zanurzeni w Twoim przyjęciu przymuszonej pomocy, osiągniemy pokój serca. Amen!

Stacja VI: Święta Weronika ociera twarz Jezusa.

Jak chusta Weroniki na drodze cierpiącego Jezusa, tak dobroć i życzliwość ludzka pojawiająca się na naszej drodze życia. Jak chusta Weroniki, w której Jezus zanurzył swą zbolalą, zbawczą twarz, tak świątynia Pana, do której wchodzi zbolaly człowiek. Jak chusta Weroniki, będąca wyrazem posłuszeństwa wezwaniu kochającego serca, tak łaska Boża docierająca do nas w posłudze człowieka, spełniającego wiernie nakazy Pana.

Słowa bł. Bronisława: „Wszystko chcę czynić z ochotą i z weselem – dla mego Jezusa. W każdym pragnę widzieć mego Jezusa – z wesołą twarzą spotkam go – Jezu mój, daj mi to wypełnić”. „Mam być solą ziemi i światłością świata, miastem na górze położonym, do którego ludzie chronić się będą przed napadem nieprzyjaciela – świecić mam światłem Jezusa, szczególnie cichością i pokornym sercem, wiarą i miłością – cnotami Pana Jezusa – tak, żeby Bóg miał stąd chwałę, a nie ja. Żeby na każdym miejscu po mnie zostały ślady dobrych uczynków i przykładów – jak po soli dobrej zostają”.

W otoczeniu tak wielu życzliwych i dobrych ludzi staję przed Tobą Panie. Ich miłość

jest zakorzeniona w Twojej miłości; ich pomocna dłoń jest Twoją dłonią; ich bezinteresowne poświęcenie jest Twoją darmo-
wą łaską. Potrzebuję Cię Panie na mojej drodze życia, dlatego zawieram się Tobie. Posłuż się Panie moimi dłońmi i nogami, moim wzrokiem i słuchem, moim umysłem i sercem. Uczyni mnie „chustą Weroniki” dla moich bliźnich. Amen.

Stacja VII: Drugi upadek Jezusa.

Po wielu latach pracy, służenia Bogu i ludziom, może człowieka osiągnąć zmęczenie. Niektóre możliwości, bardzo aktywne w poprzednich latach, doznały częściowego lub nawet całkowitego wypalenia; przemiany ciągle dokonywane w świecie, zmuszają do pozostawienia niektórych, bardzo pieczołowicie wypracowanych metod działania; zaczyna się proces odchodzenia na tamten świat ludzi wspólnego działania i wysiłków – odczuwa się wyraźniej prawdę o przemijalności życia. Wtedy może nas osiągnąć przykre doświadczenie upadku – załamania. A tymczasem wezwanie do rzetelnego wypełniania swoich zadań życiowych, zgodnie z Prawem Bożym nie ustaje. Do końca życia należy być wiernym nakazom sumienia, kształtowanym na przykazaniach Bożych, a przede wszystkim na Przykazaniu miłości Boga i bliźniego. Jezus upadający drugi raz pod krzyżem, zna swoją kondycję; On wie że potrzebuję pomocy, że potrzebuję błogosławionego zanurzenia w Jego zbawczym podnoszeniu się z drugiego upadku.

Słowa bł. Bronisława: „Nieroztropna i dumna mowa moja była przyczyną, że się oddalał od mego zbawienia”. „Poniżalem się nieraz na to, aby mnie drudzy chwalili: w głębi serca nie chciałem upokorzenia. Skarany jestem za pychę duchową najpierw tym, iż wpadłem w grzechy może ciężkie, wedle materii pewnie ciężkie – obmowę – potem przez oschłość na modlitwie i w ćwiczeniach duchownych”. „Gotów jestem na wszelkie upokorzenia: niech się śmieją, natrząsają i szydzą, ja będę swoje robić, byle tylko Prawda była usprawiedliwioną, ażeby ani na włos nie uchybić poznanej Prawdzie. Z wdzięczności wszystko ze siebie zrobię. Do takiej to wdzięczności zobowiązałem się – na wieki – za jedno chwilowe oglądanie Prawdy – A Tyś, Panie, mnie tak hojnie obdarował. Głowami kiwali nade mną: nic z niego nie będzie. I tak samo o sobie myślałem. A Tyś nieskończona Dobroć, dałeś mi się oglądać. Ja znowu odpadłem i to kilka razy. Tyś jednak mnie nie porzucił. O głębokości niezmiernie i niepojęte Miłosierdzia Twego”.

Zaplanowałaś Panie w swoim dziele zbawienia również moją niepowtarzalną drogę życia. Pragnę, aby ona stała się kolejnym dowodem na to, że Twoje zamysły i wymagania względem każdego człowieka, mają na względzie jego szczęście. Tobie więc nadal ufam! Amen!

Stacja VIII: Jezus poucza płaczące niewiasty.

Każdy smutek człowieka ma swoją przyczynę, zaś łzy człowieka zazwyczaj poruszają głębsze pokłady jego duszy. Jezus niosący ciężki krzyż, nie pominął milczeniem płaczu kobiet. Płakały nad Nim. On jednak sięgnął do głębokości ich duszy, nakazując: „Płaczcie nad sobą i nad dziećmi waszymi”.

Słowa bł. Bronisława: „Nie płaczcie nade mną, ale płaczcie nad sobą i nad synami waszymi”. „Tak, będę płakać najpierw za moje grzechy, tym najlepiej rozweselił zasmucone serce Pana Jezusa – potem nad grzechami synów moich, których tyle zrodziłem przez chrzest, pokutę i opowiadanie Słowa Bożego. Na koniec zapłaczę z miłości nad cierpiącym Sercem Pana mojego – Jezusa. A płakać będę mógł nad sobą, nad dziećmi moimi i nad Jezusem Panem tylko na medytacji i na rachunkach sumienia. Więc nie dyspensować się z tych błogosławionych ćwiczeń. Jezu i Maryjo Matko, bądźcie mi ku wspomoczeniu”.

Jezu pełniący wolę Ojca, pouczyłeś płaczące niewiasty, że ich powołanie matki, będące zbawczym zamysłem Ojca nie może być traktowane powierzchownie. Dzieło zbawienia, obejmujące każde powołanie ludzkie, domaga się głębokiej refleksji i głębokiego zanurzenia w zbawczych owocach Twojej męki.

Niechaj obejmą nas Twoje słowa Panie! Nawet gdyby ich oddziaływanie przypawiło nas o łzy – niechaj tak głęboka refleksja nad realizacją naszego powołania i stanu naszej duszy przybliży nas do Ciebie. Porusz głębokości naszej duszy, aby jej pokłady w całości zostały zanurzone w Tobie. Amen.

Stacja IX: Trzeci upadek Jezusa.

Życie na ziemi jest pielgrzymowaniem, a pielgrzymowanie jest zawsze związane z trudem i wyrzeczeniem. Bojowaniem jest życie człowieka. Dlatego narażony jest na ciężki upadek ten, kto sądzi, że tutaj na ziemi przyjdzie w jego życiu moment szczęścia rajskiego; że przyjdzie moment zrzucenia ciężkiego krzyża, a nastanie błogi stan odpoczynku, pokoju i ciągłej radości. Ojczyzną szczęśliwości naszej jest niebo a nie ziemia. Aby osiągnąć ten cel, potrzeba wytrwałości, ciągłego czuwania nad sobą i całkowitego zaufania Jezusowi.

Słowa bł. Bronisława: „Prosić będę Pana Boga, abym nie wpadł w oziębłość, bym się nie stał letnim, bo to gorszy i niebezpieczniejszy stan, aniżeli zupełne opuszczenie. Trudniej bowiem z oziębłości się podźwignąć. Gdybym kiedy w roku takie ziębnienie zauważył, zaraz wglądać będę i szukać przyczyny – i dźwigać się za łaską Pana Jezusa. Szatan stara się najpierw sprowadzić taką oziębłość w ćwiczenia duchowne: odprawianie Mszy świętej, Brewiarza, sprawowanie sakramentów świętych, medytacje, rachunek sumienia, a potem w zaniedbanie drobnych cnót i spraw, a następnie następuje porażenie na całej duszy,

ospałość i gnuśność duchowna, zaślepienie, zaciemnienie, iż nie widzimy celu tej wyżyny, do której mieliśmy dążyć. Często przyczyną tej oziębłości jest brak roztropności świętej, iż się zanadto oddajemy sprawom zewnętrznym, czasem sprawie ulubionej. A ta władza i siły duszy naszej wyczerpuje, iż mało potem pozostaje czasu i sił do spraw własnej duszy i zbawienia. Daj mi Panie więcej roztropności”.

W Tobie o Panie jestem zdolny do wytrwania na drodze ciągłych prób i przeciwności. Pragnę przed Tobą – Bogiem Miłosiernym wypowiedzieć słowo objawione: „Chociażbym przechodził przez ciemną dolinę, zła się nie ulęknę bo Ty jesteś ze mną”. Amen!

Stacja X: Jezus z szat obnażony.

Ewangelia św. Jana mówi nam, że przed ukrzyżowaniem, żołnierze zdarli z Jezusa tunikę, która nie była szyta ale tkana od góry do dołu. Żołnierze docenili to dzieło wytrwałej pracy ludzkiej. Nie dzielą jej, ale rzucają o nią losy. Możemy przypuszczać, że tunika była serdecznym prezentem Najświętszej Matki dla swojego Syna. W ten dar dał się przyodziać sam Bóg – Jezus Chrystus. Dał się jednak obnażyć z tego wspaniałego i serdecznego daru, przyjmując ból wstydu i całkowitego ogołocenia, aby człowiek nie obnażał siebie z godności ludzkiej; aby człowiek objęty owocami Jego męki podczas obnażenia, był zdolny do oddawania swemu Bogu najpiękniejszych darów.

Słowa bł. Bronisława: „W dokonaniu przykrych cnoty, przykrość przemija, a cnota zostaje; ale z haniebnej rozkoszy, rozkosz przemija, a wstyd tylko zostaje. Jeżeli nie chcesz dać się ować tej podlej namiętności, pamiętaj, że cielesność, aby nas omamić, przybiera często głos natury, i że tym łatwiej nas podchodzi, że zdaje się żądać jedynie zaspokożenia słusznej i przywoitej potrzeby. Zaś taki jest układ natury. Bóg powinien rozkazywać rozumowi, rozum duszy, a dusza zmysłom”. „Przybytkiem Bożym jestem – Członkiem Chrystusa Pana – ja i moi bliźni – szanować swoje ciało – szanować drugich, a przede wszystkim dusze pobożne. Jezus nogi umywał – Jezus się poniżał – i ja”. „O jak wielka rzecz jest cierpieć z niewagi i męczarnie, jak Pan Jezus cierpiał. Dzięki Ci Panie za tę łaskę. Jestem na bicze gotów”. Przyodziej mnie Panie w owoce Twojej męki, abym nigdy nie zatracił w sobie godności dziecka Bożego. W objęciu Twoich darów – w zawierzeniu Twojemu Miłosierdziu – będę zdolny do składania Ci najpiękniejszych owoców swojego życia. Dla Ciebie, przychodzącego do mnie w swoim Słowie i w Eucharystii, chcę być jak żywa tunika przepojona miłosnym wysiłkiem. Amen.

Stacja XI: Jezus przybity do krzyża.

Potrzeba ogromnej wiary, aby nieco pojąć przyjętą przez Jezusa postawę. On, Bóg i Pan człowieka, pozwolił, aby człowiek przybijał Go do krzyża. To mogła uczynić

tylko Miłość Miłosierna. Objęty nią człowiek zabrudzony grzechem, chwycił za narzędzie zbrodni, sądząc, że Ją unieruchomi. A tymczasem z otwartych ran wypłynęło oczyszczenie i umocnienie człowieka. Nieświadomy swego zniewolenia człowiek został uwolniony. Poza tymi Ranami, człowiek jest zawsze pogubiony i zniewolony, zaś w ich zasięgu staje się znów dzieckiem Bożym, zdolnym do wyzwolenia z siebie miłości miłosiernej.

Słowa bł. Bronisława: „Jezu ukrzyżowany, Tyś moim Wodzem; niech Cię wieczne widzę”. „O Jezu, niech pamięć, rozum, wola – tylko Tobą będą zajęte. Puść mnie Jezu na krzyż z Tobą. Niech pokocham go”. „Niech już raz świat będzie mi ukrzyżowany, a ja światu”. „Niech pokocham Twój krzyż święty i za niego niech Cię błogosławię”.

Jezu Ukrzyżowany! W zasięgu Twoich ran i pod ich wpływem wołamy do Ciebie: niechaj owoc Twojej miłości miłosiernej obejmie nas, abymy byli zdolni do czynów miłości miłosiernej. Amen!

Stacja XII: Jezus umiera na krzyżu.

Droga krzyżowa dobiegła końca, jesteś na Górze Kalwarii, z której popłynę zbolały, ale pełen miłości i zatroskania głos Jezusa: „Synu, oto Matka twoja”. Jezus dokonuje zawierzenia nas wszystkich swojej Matce. Ona zaś poprowadzi nas do źródeł zbawienia. Ona doskonale wie, jak wielkie jest Miłosierdzie Boga i uczyni wszystko, abymy dokonali zawierzenia swojego życia Miłosiernemu Panu. Góra Kalwaria to „góra zawierzenia”.

Słowa bł. Bronisława: „Jezu na krzyżu, Tyś Nauczycielem moim, Wodzem moim, Siłą moją – Gwiazdą wśród bałwanów życia mego – Tyś wszystkim; przeto dzięki Ci i chwala na wieki”. „Pragnę – słuchaj co Bóg z krzyża do Ciebie mówi!” „Patrz na krzyż, patrz na wyniszczenie Jego w Przenajświętszym Sakramencie, oto tak cię kocha, oto tak pragnie połączyć się z tobą i walczyć przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi. O Jezu, wyzuwam się ze wszystkiego; oddaję Ci się cały zupełnie. Myśli, słowa, uczynki – niech będą Twoje! Pragnę! Pragnę cierpieć z Tobą! Na krzyż! Lecz Jezu! Słabym, niedołącznym, sama nędzota ze mnie! O Maryjo! Pani moja, Matko moja, naucz mnie z Jezusem i dla Jezusa cierpieć miłośnie! Niech nie szukam innego spoczynku, innej rozkoszy, innej chluby, jeno w krzyżu Chrystusa, Syna twego!” „Dzięki Ci Jezu Ukrzyżowany, że mię czynisz uczestnikiem poniżenia i cierpienia krzyża Twego”.

W Wielki Piątek, w dzień Twojej zbawczej śmierci za każdą i każdego z nas – drogami przemierzanych przez bł. Bronisława - przybywamy, Chryste na wzgórze Sanktuarium Świętego Michała Archaniola i błogosławionego Ks. Bronisława Markiewicza, przyjmując z wiarą, że miejsce to, jest

miejszem szczególnie wybranym przez Ciebie. Jest to wzgórze błogosławionych wysiłków duszpasterskich, wychowawczych, patriotycznych i społecznych – wzgórze, na którym w formie zbawczego krzyża formują się dwa zawołania: „Któż jak Bóg” oraz „Powściągliwość i Praca”. Sięgamy do obietnic pozostawionych w charyzmatycznym przesłaniu błogosławionego Bronisława i prosimy: Jezu Chryste zanurz nas w morzu łask Twoich. Amen!

Stacja XIII: Jezus zdjęty z krzyża i złożony na rękach Niepokalanej.

Jak wielkie było zawierzenie Boga człowiekowi, gdy umieścił swój majestat w łonie Najświętszej Maryi Panny. Na Górze Kalwarii, przed jej zbolałym sercem i na jej dłoniach umieszczono Ciało Chrystusa zdjęte z krzyża. Ona – Niepokalana nie zawiodła zaufania Bożego. Wytrwała aż do końca, przyjmując bardzo bolesne wymagania Bożego zaufania.

Słowa bł. Bronisława: „Patrz na Rany Jego! Oto tak kocha nad wszelkie pojęcie ludzkie ciebie mizernego i każdego innego człowieka”. „Niegodnym piastować na rękę Tego Pana, którego pokorna i Niepokalana Maryja piastowała”. „Wybrałeś mnie Panie z tysiąca, a ja wielce grzeszny. Mam Cię codziennie piastować, pożywać – i drugich karmić Ciałem Twoim. Poniżać się będą ciągle bez ustanku. Poniżać się i poniżać się. Cieszyć się, gdy upokorzenie lub jakkolwiek krzyż na mnie przypadnie”.

O Ciało Chrystusa, które chcesz spocząć na moich wargach podczas Komunii świętej, proszę Cię poprzez wstawiennictwo Matki Bolesnej – niechaj te wargi będą czyste i wolne od brudu grzechowego; niechaj będą podobne do dłoni Maryi.

Jezu! Tak trudno pojąć Twoje zawierzenie człowiekowi: wchodzisz pod postacią chleba i wina w ciało człowieka, aby mu przynieść zbawienie. Proszę Cię - niechaj każdorazowe Twoje przyjście do mnie - będzie dla mnie chwilą zawierzenia Twojemu Miłosierdziu. Amen!

Stacja XIV: Jezus złożony do grobu.

Kiedy życie dobiega końca, człowiek zadaje sobie pytanie: czym wypełniłem poszczególne lata, miesiące, tygodnie i dni? Ponieważ zostaliśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boże oraz jesteśmy dziećmi Bożymi, nasze życie powinno być wielkim zapisem dobroci, miłości oraz Bożych interwencji, w których mieliśmy swój udział. Na sądzie ostatecznym stanie przed nami Bóg Miłosierny i zapyta: czy byłeś świadkiem mojego Miłosierdzia? Czy zapisałeś karty swojego życia czynami miłosierdzia? Czy starałeś się naśladować w tych czynach błogosławionego Bronisława Markiewicza, którego dałem tej ziemi jako dobrego pasterza? Czy zanurzyłeś swoje życie w cudownym zawołaniu: „Jezu ufam Tobie”? Gdy sprawdzian z naszego życia wypadnie

pozytywnie, nasz grób będzie grobem zmartwychwstania ku życiu wiecznemu.

Słowa bł. Bronisława: „Najważniejsza chwila w życiu – śmierć. Ona rozstrzyga o całej wieczności – rozumnie więc i słusznie często o niej myśleć o niej i gotować się, zwłaszcza, że może być lada chwila – nieprzyjacieli wystąpi przeciw mnie z bronią: przeciw wierze – rozpaczą, zarozumiałością i widziadłami – a osobliwie będzie bić na moją skłonność nałogową: pychę. Powtarzaj więc ciągle w sercu: nic jestem mniej niż nic – szanuj Chrystusa w bliźnim – spocznij w Chrystusie Ukrzyżowanym – staraj się pokochać krzyż”. „Obojętny jestem, jakkolwiek mnie śmierć spotka i gdziekolwiek, choćby i dzisiaj – obojętny jestem, co się z moim grzesznym ciałem po śmierci stanie, czy ludzi odstręczać będzie, czy też nie będzie ich wstrętem przejmować, byłeś tylko Ty, Panie Jezu był pochwalony”.

Jezu Miłosierny! Tak często zwracamy się o dar przebaczenia i spójny duszy dla naszych zmarłych. Wspominamy zmarłe Michałki i Michałitów; wspominamy byłych wychowanków błogosławionego Bronisława i michalickich zakładów wychowawczych; wspominamy zmarłych, którzy przychodzili na to wzgórze, przyzywając wstawiennictwa św. Michała Archaniola i bł. ks. Bronisława Markiewicza. W twym miłosierdziu ich zanurzamy. Jezu Chryste! Kiedy będziesz przeglądał zapisy naszego życia, „miej również miłosierdzie dla nas”. Amen!

Zakończenie:

Z pomocą bł. ks. Bronisława Markiewicza, kroczyliśmy Panie drogą prowadzącą na wzgórze, które okazało się w Twoich odwiecznych zamysłach miejscem wielkich dzieł Twoich. Wielkich dzieł Twoich nie wolno zapominać. Rozeznając je, błogosławiony Bronisław całkowicie zawierzył Twojej Opatrzności. Jego zawierzenie było ogromne. W swoim świętym zamiśle zażądał od niego ofiary, a on dzięki Twojej łasce, przyjmował każde Twoje wezwanie. Jego przykład życia, jest dla nas pouczeniem, w jaki sposób przyjmować dar miłości Twojej, który należy przelewać na innych – szczególnie na dzieci i młodzież.

Słowa bł. Bronisława: „Dzięki Ci Ojczy Panie Najwyższy, żeś dla mnie Syna swego Jednorodzonego na ziemię zesłał, by wycierpiał za mnie tak okrutne męki i by do Ciebie modlił się za mną. W moc zasług i modlitw Tych Chrystusa Pana błagam Cię Panie, daj mi poznać siebie i Ciebie tak, iżbym się wyzwał ze siebie, a mieszkał w Tobie a Ty we mnie. Weź Panie wolę moją, rozum mój, pamięć moją – zwracam Ci je na powrót – a rządź mną, kieruj mną. Wola Twoja, moją wolą. Amen”.

Miłosierny Panie! Przed Twoim majestatem składamy wszystko co życie nasze stanowi. Amen!

Za: www.michalici.pl

Radujcie się zawsze w Panu. Benedykt XVI do młodych

Światowe Dni Młodzieży są wydarzeniem, które powtarza się każdego roku: na poziomie międzynarodowym co dwa lub trzy lata, a na poziomie diecezjalnym – z okazji Niedzieli Palmowej. Benedykt XVI skierował do młodych, którzy spotkają się w licznych diecezjach świata, swoje orędzie na XXVII ŚDM, w którym wspomina, co jest oczywiste, dni przeżyte w Madrycie w sierpniu ubiegłego roku i zaprasza do spojrzenia na najbliższe, które odbędą się w Rio de Janeiro. Ks. Fabio Attard, Radca ds. Duszpasterstwa Młodzieży, ukierunkowuje nas w lekturze tego orędzia.



Orędzie Papieża na ŚDM 2012 wychodzi od wezwania do radości, które znajdujemy w Liście św. Pawła do Filipian: „Radujcie się zawsze w Panu!” (4,4). Papież przeprowadza prostą refleksję, która bierze swój początek w sercu młodzieży, które jest sercem stworzonym do radości; przedstawia Chrystusa jako źródło; i zachęca do spojrzenia na życie jako arenę radosnego życia.

1. Pierwszym wyzwaniem jest umieć odpowiedzieć na pytanie: „Gdzie znajduje się źródło radości?”.

Propozycja Papieża wychodzi od osoby Jezusa, ponieważ w nim objawia się w pełny sposób prawdziwa radość, jaką Bóg obdarowuje każdego żyjącego. Spotkanie Jezusa rodzi wielką radość wewnętrzną. Odkrywamy tę tajemnicę w misji Jezusa, w krzyżowej godzinie Jego męki, gdy w ostatnich momentach swojego ziemskiego życia, w czasie spożywania wieczerzy ze swoimi przyjaciółmi, powiedział: „Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Wytrwajcie w miłości mojej... To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna” (J 15,9-11). O tym samym doświadczeniu radości w dniu zmartwychwstania mówią Ewangelie: „Witajcie!” (Mt 28,8-9). Jest to radość żyjącego Chrystusa, zwycięzcy zła grzechu i śmierci.

2. Jeżeli Chrystus jest źródłem, w naszym życiu istnieje przestrzeń radości. Potem Papież stara się odpowiedzieć na drugie

pytanie: „Jak zachować w sercu chrześcijańską radość?”.

Jest to wybór, któremu towarzyszy życie wiary: „radość jest owocem wiary, jest rozpoznawaniem co dzień Jego obecności, Jego przyjaźni”. Jest to więc droga, która zasadza się na doświadczeniu wiary oświeconej przez Słowo, karmionej liturgią, celebracją eucharystyczną, sakramentem pojednania i w końcu – zaangażowaniem na rzecz wzrostu braterskiej komunii we własnym życiu i życiu wspólnoty.

3. Następnie Papież nawiązuje do bliskiego „Roku Wiary”, który stanie się dla nas pomocą i bodźcem. Jednocześnie przedstawia sylwetki ludzi młodych, takich jak Pier Giorgio Frassati i Chiara Badano, którzy umieli żyć tą radością w szerokim wymiarze. Pierwszy z nich pisze: „Pytasz mnie, czy jestem wesoły: jakże miałbym nie być? Dopóki wiara daje mi siłę, zawsze jestem wesoły! Każdy katolik nie może nie być wesoły... Cel, dla którego jesteśmy stworzeni wskazuje nam droga usłana wprawdzie wieloma cierniami, ale nie jest to droga smutna: jest ona radością nawet poprzez boleści” (List do siostry Luciany, Turyn, 14 lutego 1925). Zaś Chiara oświadcza: „Była to właśnie chwila obecności Boga: bardzo cierpiałam fizycznie, ale dusza śpiewała” (List do Chiary Lubich, Sassetto, 20 grudnia 1989).

4. Na koniec Papież zachęca młodych do bycia misjonarzami radości. Kto idzie za Chrystusem, nie może być szczęśliwy, jeśli inni nie są szczęśliwi: radością trzeba się dzielić. Radością, która wypływa z przekonania wiary, że nigdy nie jesteśmy sami, ale zawsze Bóg nas trzyma w swoich rękach!

Doprawdy piękne są inne dwie wypowiedzi, które przytacza Papież, a które warte były zamieszczenia w tym orędziu. Autorką pierwszej jest błogosławiona Matka Teresa z Kalkuty: „Radość jest siecią miłości, którą można pochwytać dusze. Bóg miłuje radosnego dawcę. Ten kto daje z radością, daje więcej”. Druga jest autorstwa Sługi Bożego Pawła VI: „W Bogu wszystko jest radością, ponieważ wszystko jest darem”.

Za: www.infoans.org

Relikwie Jana Pawła II w Smoleńsku

Niedzielny poranek 25 marca w Smoleńsku rozpoczął się jak zwykle porannymi modlitwami o 7:30. Tym razem w modlitwie wziął udział ojciec Enrike Bonet, kapłan, numerariusz z Opus Dei. Poranna modlitwa rozpoczęła ostatni dzień rekolekcji parafialnych.

O godzinie 11:00, przy wypełnionej kaplicy, odbyła się uroczysta Msza Święta. Wyjąt-

kowości celebracji dodawało nabożeństwo wprowadzenia do naszej parafii relikwii bł. Jana Pawła II. Relikwie znalazły się w specjalnie przygotowanym miejscu, którym stała się wnęką w ścianie kaplicy. Relikwie bł. Jana Pawła II są szczególnym znakiem błogosławieństwa dla naszej parafii i całego miasta, a także dla Rosji. Smoleńsk jest jednym z pierwszych miejsc w Rosji, które mogą szczerzyć się obecnością tak drogiej pamiątki. Jest ona znakiem opieki i wstawiennictwa błogosławionego Papieża.



O. Enrike, który stał się dostojnym świadkiem tego wydarzenia, jest członkiem Opus Dei. Pochodzi z Hiszpanii, przebywa w Rosji od półtora roku, posługuje w Centrum duchowym oddziału Prałatury Dzieła Bożego w Moskwie.

Posługa w czasie Wielkopostnych rekolekcji została powierzona kapłanowi z Opus Dei pierwszy raz we współczesnej historii parafii. Ojciec Enrike prowadząc w naszej parafii rekolekcje, jak sam wyznał, bardzo liczył na Ducha Świętego, bo bez Niego nasze ludzkie słowa niewiele mogą. I nie przeliczył się, ponieważ Duch Święty zdołał przez niego poruszyć umysły i serca parafian. Tematem przewodnim było wezwanie do świętości w świecie.(...)

Ojciec rekolekcjonista codziennie wiele czasu spędzał w konfesjonale. Każdego dnia wielu z parafian skorzystało z jego posługi sakramentalnej i wróciło do przyjaźni z Bogiem, pogłębiło ją. Poza głoszeniem Słowa Bożego włączył się On w codzienny rytm naszej wspólnoty zakonnej: wspólnotowe modlitwy, posiłki, rekreacje. Gość miał także okazję dowiedzieć się trochę o historii miasta i zwiedzić niektóre miejsca w Smoleńsku

Za: www.paniewniki.franciszkanie.pl

Spotkanie formacyjne redemptorystów w Argentynie

W dniach 19 – 23 marca odbyło się spotkanie formacyjne poświęcone wyzwaniu Restrukturyzacji. Wspolbracia Vice – Provincji pracujący w Argentynie zgromadzili się w domu naszego Studentatu w La Plata. Byli obecni prawie wszyscy.

Pomimo odległości (prawie 2 tysiące kilometrów) przyjechali również Ojcowie pra-

cujacy w Pralaturze Esquel (Patagonia). Spotkanie poprowadził o. Noel Londoño – Koordynator Konferencji Ameryka Południowa i Karaiby. Temat wykładów i spotkań brzmiał: „Restrukturyzacji – droga życia”.

O. Londoño zaprezentował to zagadnienie poprzez ukazanie go jako nieustannego procesu przemiany i nawrócenia, który jest odpowiedzią na ciągle wyzwania zmieniającej się rzeczywistości. Tak było w czasach Starego i Nowego Testamentu, tak można interpretować początek i ciągły rozwój życia zakonnego na przestrzeni dziejów Kościoła. Jest to także uprawniony sposób widzenia historii naszego Zgromadzenia. W ostatnim dniu o. Londoño zaprezentował restrukturyzację jako wyzwanie dla redemptorystów w obecnych czasach. Odpowiadał też na wiele pytań. Nie był w stanie odpowiedzieć na wszystkie. Wszak wiele szczegółów z funkcjonowaniem Konferencji jest ciągle dopracowywanych. W miesiącu lipcu odbędą się w Kostaryce „Asamblea” Konferencji. Z ramienia Vice – Prowincji będą w mniej uczestniczyć o. Henryk Kaczocho, Vice – prowincjal wraz z o. Andrzejem Koselakiem. Mamy nadzieję, że po jej zakończeniu podzieli się z nami „nowościami”.

Prelegent znalazł również czas, aby spotkać się ze naszymi klerykami. Przypomniał im, że wstąpili do Zgromadzenia o charakterze międzynarodowym (a nie tylko do Vice – Prowincji) i w takim Zgromadzeniu składają ślubu. Stąd już od samego początku muszą myśleć o swoim powołaniu w kategoriach dużo bardziej szerszych niż tylko to co można określić „argentyńskim klimatem”. Stąd bardzo ważna jest chociażby nauka języka angielskiego. Nasi studenci podzielili się z o. Londoño swoimi doświadczeniami z Międzynarodowego Nowicjatu dla jednostek z południa Ameryki Południowej, który obecnie jest realizowany w Cochabamba (Boliwia).



Spotkanie przebiegło w niezwykle dobrej atmosferze. Dla wielu z nas była to pierwsza okazja, aby porozmawiać z o. Londoño jako Koordynatorem Konferencji.

Za: www.redemptor.pl

Dzień misyjny u sercanów w Zagrzebiu

W parafii Matki Kościoła i św. Maksymiliana Kolbego w Zagrzebiu, u księży sercanów., 24. i 25. marca odbyły się Dni Misyjne, pierwsze takiego rodzaju, zorganizowane przez DMZ – (dehonijanska misijska zajednica) tutejszą wspólnotę misyjną.

Oprócz modlitwy za misję, otwarto wystawę o misjach, a chętni mogli przystąpić do działającej od roku grupę misyjnej. W ten sposób obchodzono pierwszą rocznicę (14.03.2011) założenia wspólnoty misyjnej w Trnovčici; 169. rocznicę chrztu świętego Leona Jana Dehona, założyciela zgromadzenia misyjnego księży sercanów, którego członkowie działają w Chorwacji, oraz upamiętniono Światowy Dzień Modlitw za misionarzy i misionarki którzy swoje życie oddali za Chystusa na misjach, zostali zamordowani lub podnieśli śmierć męczeńską.

Po Mszy św. wieczornej dziękczynnej za chrzest Leona Jana Dehona w sobotę 24. marca została otwarta wystawa misyjna i wierni-parafianie (dużo ministrantów) zobaczyli film o pracy misionarzy w Afryce pochodzących z Chorwacji. Wystawę misyjną otwartą w sobotę sali św. Józefa w nowym klasztorze, parafianie mogli oglądać także niedziele, po każdej Mszy św. na placu kościelnym. Wystawa składała się z czterech części. Pierwsza mówiła o głównych patronach Misji świętych i znanych misionarzach, takich jak: Franciszek Ksawery, Teresa od Dzieciątka Jezus, Matka Teresa z Kalkuty i jezuita Ante Gabrić. Druga część była poświęcona Światowemu Dniu Modlitwy za misionarzy i misionarki którzy swoje życie oddali na misjach. Dzień ten jest obchodzony 24. marca od kilku już lat. Na plakacie znalazła się statystyka z liczbą zabitych misionarzy (kapłanów, siostr zakonnych, zakonników i misionarzy świeckich) w latach 1990 – 2011. Było ich ponad 800. Oprócz tego zwiedzający mogli poznać statystykę zamordowanych misionarzy i misionarki pochodzących z Chorwacji, min. franciszkania Vjeko Čurića i niedawno zabitej siostrze zakonnej Lucrecji Mamić. Trzecia część wystawy przedstawiała sercanów na misjach, zwłaszcza w Afryce. Oprócz pierwszego misionarza sercanów – o. Leona Jana Dehona, pokazano zdjęcia zamordowanych w Kongo w 1964 roku w czasie rebelii sercańskich męczenników – 23. kapłanów, jednego biskupa i pięciu braci zakonnych. Ostatnia część była poświęcona DMZ (wspólnocie misyjnej) i nawiązywała do ostatniego roku działalności, min. nowej onicyatywie trzech królów.

Parafianie mieli możliwość zobaczenia starych gazet misyjnych, kalendarzy z lat 30. i 40. zeszłego stulecia i czasopisma misyjne „Radosna nowina”. Była też możliwość włączenia się do wspólnoty misyjnej (DMZ). Pierwsze dni misyjne w parafii były bardzo udane. Pogoda dopisała, a parafianie wsparli misję. Za: www.sercanie.pl

Witryna Tygodnia

DOMINIKAŃSKIE REKOLEKCJE NA CD

Na zbliżający się Wielki Tydzień poznańskie Wydawnictwo „W drodze” wydało dwie płyty CD z rekolekcjami wielkopostnymi dwóch dominikanów: Andrzeja Hołowatego i Macieja Biskupa. Płyta zatytułowana „Wszystko, co dojrzałe, pragnie umrzeć” to zapis rekolekcji, które zmarły nagle rok temu o. Hołowaty wygłosił w 2008 roku w Wielkim Poście w ośrodku duszpasterskim dominikanów na Jamnej, gdzie ostatnio pracował.

„Ojciec Andrzej przez całe życie zafascynowany był nade wszystko Ewangelią. Mówił o niej z takim entuzjazmem, że zaciekał, przyciągał, inspirował, niepo-

koił nawet najbardziej opornych” – wspominają przyjaciele o. Hołowatego.



Płyta „Życie za słowa” to z kolei dźwiękowy zapis rekolekcji o. Biskupa, które obecny redaktor naczelny oficyny „W drodze” wygłosił dla studentów kilka lat temu w dominikańskim kościele św. Dominika na warszawskim Służewie.

„Pytam w nich, jak ufać sobie w czasach kryzysu obietnic? Jak zaufać komuś, gdy słowa często są już tylko zabawą? Odpowiedzi daje Ewangelię, która zaprasza nas do tego, by oprzeć się na skale Słowa Życia. Bo dzięki słowu danemu nam od Boga, nasze słowa odzyskują zdrowie” – mówi o. Biskup. Za: www.dominikanie.pl

Zapowiedzi wydarzeń

Sesja formacyjna u jezuitów: Współczesne wyzwania formacji kapłańskiej i zakonnej

Szkoła Formatorów, działająca przy Akademii *Ignatianum* w Krakowie, organizuje **21 kwietnia 2012 r.** otwartą Sesję Formacyjną poświęconą problematyce formacji kapłańskiej i zakonnej: **Współczesne wyzwania formacji kapłańskiej i zakonnej**

Sesję poprowadzi ks. prof. dr Hans Zollner SJ z Instytutu Psychologii Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie. Książk *Hans Zollner* jest niemieckim jezuitą, psychologiem i psychoterapeutą. W swoich pismach i wykładach podejmuje problematykę duchowości i psychologii powołania. Od 2003 r. jest wykładowcą w Instytucie Psychologii Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie. Od 2010 r. jest również dziekanem Instytutu oraz prorektorem Uniwersytetu Gregoriańskiego

Część I: 9.00 – 12.30

- Prezentacja książki: *Ku uzdrowieniu i odnowie Kościoła*, WAM, Kraków 2012.
- Formacja do wolności wewnętrznej.

11.30 - Msza święta w Bazylice Najświętszego Serca Pana Jezusa, której będzie przewodniczył i homilię wygłosi Ks. Arcybiskup Celestino Migliore, Nuncjusz Apostolski w Polsce.

Część II: 14.00 – 17.00

- Formacja do życia w celibacie.
- Dyskusja panelowa.

Sesja odbędzie się w Auli wielkiej im. Ks. Grzegorza Piramowicza SJ Akademii *Ignatianum* w Krakowie przy ul. Kopernika 26.m Bardzo serdecznie zapraszam na Sesję, zwłaszcza Przełożonych i Formatorów, a także osoby formowane. Z Bogiem.
ks. dr Krzysztof Dyrek SJ
Dyrektor Szkoły Formatorów

Symposium dla osób konsekrowanych w Krzydlinie Małej

W imieniu Zgromadzenia Misjonarzy Klaretynów oraz Podyplomowych Studiów Teologii Życia Konsekrowanego Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu mam zaszczyt zaprosić przedstawicieli i przedstawicielki Zgromadzeń Zakonnych Męskich i Żeńskich oraz Instytutów Świeckich na Ogólnopolskie Symposium Teologii Życia Konsekrowanego nt.: *Kościół naszym Domem. Osoba Konsekrowana w Kościele powołana i przez Kościół posłana*,

które odbędzie się w dniach: 30 kwietnia – 03 maja br. w Klaretyńskim Centrum Dialogu i Spotkań w Krzydlinie Małej k/Wrocławia.

Program Sympozjum:

30 kwietnia (poniedziałek)

1800 – Eucharystia

1900 – Kolacja

1920 – Przywitanie Gości

1930 – O. dr Wojciech Popielewski OMI, Wprowadzenie w tematykę – Kościół miejscem doświadczenia Boga

01 maja (wtorek)

0830 — Ks. dr Marek Dziewiecki, Życie konsekrowane w oczach kapłana diecezjalnego – blaski i cienie

0915 – Dyskusja

1000 – O. prof. dr hab. Kazimierz Lubowicki OMI, Życie konsekrowane w Kościele lokalnym. Czym konsekrowani mogą ubogacić Kościół w Polsce?

1045 – Dyskusja

1200 – Eucharystia

1300 – Obiad

1500 – Konwersatoria tematyczne

O. prof. dr hab. Piotr Liszka CMF, Aktualne wyzwania dla życia konsekrowanego

S. dr Jolanta Hernik RMI, Jak czytać i jak odpowiadać na współczesne znaki czasu?

S. dr Wiesława Przybyło ASC, Formacja we wspólnocie i do wspólnoty

O. lic. Aleksander Bober CMF, Świętość dla konsekrowanych – dar, zadanie, czy zobowiązanie?

1600 – Kawa

1700 – Dyskusja panelowa (prowadzi O. prof. dr hab. Piotr Liszka CMF)

02 maja (środa)

0830 – S. dr Władysława Krasiczyńska CSSJ, Kobieta konsekrowana wobec nowej ewangelizacji

0915 – Dyskusja

1000 – Ks. prof. dr hab. Czesław Parzyszek SAC, Miejsce życia konsekrowanego w Kościele. Aktualność posłannictwa osób konsekrowanych

1045 – Dyskusja

1200 – Eucharystia

1300 – Obiad

1500 – Konwersatoria tematyczne

S. dr Władysława Krasiczyńska CSSJ, Współczesne zadania dla kobiet konsekrowanych w Kościele i społeczeństwie?

O. lic. Łukasz Przybyło CMF, Troska o osobisty i wspólnotowy wymiar życia duchowego. Priorytety na dziś

O. lic. Fabian Kaltbach OFM, Animacja wspólnotowa. Stare i nowe formy animacji wspólnoty

Ks. dr Bogdan Giemza SDS, Nowe formy aktywizacji apostołatu

1600 – Kawa

1700 – Dyskusja panelowa (prowadzi dr Bogdan Giemza SDS)

03 maja (czwartek)

0700 – Jutrznia z Eucharystią

0830 – O. prof. dr hab. J.W. Gogoła OCD, Wspólnota zakonna, która żyje w Kościele i dla Kościoła

0915 – Dyskusja

1000 – O. prof. dr hab. Jacek Kiciński CMF, Być miłością w sercu Kościoła

1045 – Podsumowanie Symposium – O. prof. dr hab. Piotr Liszka CMF

Wszelkie bardziej szczegółowe informacje można uzyskać: pisząc pod: zk.redakcja@palabra.pl bądź telefonując pod numer: 071/ 348-30-86. Prosimy bardzo o potwierdzenie udziału w Symposium do dnia 20 kwietnia br. Z wyrazami szacunku. O. prof. dr hab. Jacek Kiciński CMF

ŚP. KS. ZYGFRYD ZAWADZKI (1927-2012) SAC

W godzinach porannych w dniu 30 marca 2012 roku, osiągnawszy wiek 85 lat, odszedł do chwały Pana palotyń śp. ks. Fabian Zygfryd Zawacki SAC (*1927 +2012).

Za dar Jego palotyńskiego powołania oraz kapłaństwa oddanego służbie Bogu i ludziom w Polsce oraz Kolumbii, pragniemy złożyć duchowe zadośćuczynienie, upraszając dlań jednocześnie łaskę życia wiecznego, podczas wspólnotowej modlitwy oraz Mszy św. pogrzebowej, której będzie przewodniczył JE ks. abp Henryk Hoser SAC. we wtorek Wielkiego Tygodnia, 3 kwietnia o godzinie 10.30 w kaplicy pw. Królowej Apostołów Domu Centrum Animacji Misyjnej w Konstancinie-Jeziornie (ul. Leśna 15-17). Złożenie ciała do grobu w kwaterze palotyńskiej cmentarza parafialnego w Konstancinie.

Śp. ks. Fabian Zygfryd Zawacki SAC urodził się 20 stycznia 1927 r. w Suminie (powiat brodnicki, woj. kujawsko-pomorskie). Syn Zygryda i Gertrudy z d. Szymerowska, został przedstawiony przez rodziców do chrztu św. 30 stycznia 1927 r. w kościele parafialnym w miejscowości Lipinki (niegdyś diecezja chełmińska). Sakramentu bierzmowania udzielił mu ks. bp Karol Maria Splett, administrator apostołski diec. chełmińskiej, w dniu 30 sierpnia 1942 r. w Nowym Mieście.

Po ukończeniu niższego Seminarium Zagranicznego w Poznaniu i pomyślnym zaliczeniu egzaminu końcowego w Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych w Inowrocławiu (26 czerwca 1947 r.), w sierpniu 1947 r., ks. Fabian rozpoczął nowicjat w Ząbkowicach Śl. Strój Stowarzyszenia przyjął 8 września 1947 r. z rąk ks. prowincjała Stanisława Czapl. Dwa lata później, 15 sierpnia 1949 r., złożył pierwszą konsekrację, przyjętą również przez ks. Czaplę. Słowa konsekracji wiecznej, którą przyjął ks. Ignacy Cieślak SAC, ks. Fabian wypowiedział natomiast w Za-

kopanem-Kościelisku w dniu 15 sierpnia 1925 r.

Studia z filozofii (1948-1950) i teologii (1950-1954) odbył w całości w palotyńskim Seminarium Duchownym w Ołtarzewie. Na etapie formacji seminaryjnej przyjął najpierw w 1951 r. tonsurę, a następnie w 1953 r. wszystkie pozostałe święcenia: subdiakoniat – 12 kwietnia, diakonat – 30 maja (Warszawa, ks. bp Wacław Majewski) i prezbiterat – 19 czerwca (Ołtarzew, ks. bp Zygmunt Choromański).



Dopiero rok po święceniach kapłańskich, w czerwcu 1954 r., ks. Fabian Zawacki otrzymał skierowanie do pracy duszpasterskiej na pierwszej placówce w Częstochowie. Po 10. latach, w 1964 r., został skierowany do Szczecinka w charakterze kapłana Zgromadzenia Sióstr Niepokalanek. We wrześniu 1966 r., został przeniesiony do Wspólnoty w Szczecinie, podejmując obowiązki duszpasterza.

Od 12 czerwca 1974 r. do 1 października 1995 r., ks. Fabian Zawacki pełnił ofiarnie posługę proboszcza parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Szymonce (aktualnie diec. elcka, poprzednio warmińska).

W latach 1995-2003, był mianowany duszpasterzem w Otwocku, Chylicach i w Domu Zarządu Prowincjalnego w Warszawie. Dzięki znajomości języków, a zwłaszcza jęz. niemieckiego, ks. Fabian wyjeżdżał często zagranicę, by pełnić różnorakie posługi duszpasterskie. Przez pewien czas przebywał jako duszpasterz w Niemczech w miejscowości Herford, a w 2003 wyjechał do Austrii, jako kapelan domu prowadzonego przez Braci Bonifratrów w Kritzensdorf. W 2005 r., w 78 roku życia, ks. Fabian wyraził głębokie pragnienie zmierzenia się z trudami pracy o charakterze misyjnym i uzyskał zgodę na wyjazd do Kolumbii, gdzie podejmował posługę duszpasterską w parafii pw. Nuestra Senora de Las Angustias w Bogocie oraz był spowiednikiem kandydatów do Stowarzyszenia. Następnie w Medellin pełnił obowiązki ojca duchowego dla alumnów oraz członków Delegatury św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

W 2010 r., po powrocie do Polski, ze względu na pogarszający się stan zdrowia został skierowany do Wspólnoty w Konstancinie-Jeziornie w charakterze duszpasterza-emeryta. Dopóki choroba nie nasiliła się, pozostawał czynnym i oddanym spowiednikiem grup rekolekcyjnych przybywających do konstancińskiego Domu Centrum Animacji Misyjnej.

Nasz Współbrat, ks. Fabian Zawacki odszedł do Pana w godzinach porannych w dniu 30 marca 2012 r., przeżywszy 85 lat, z czego 63 lata życia konsekrowanego w Stowarzyszeniu i 59 w kapłaństwie.

Za: www.palotyni.org

ŚP. JAN SIELICKI (1925-2012)

W piątek, 30 marca odbyły się uroczystości pogrzebowe zmarłego we wtorek śp. Jana Sielickiego – wybitnego działacza katolickiego, członka Prymasowskiej Rady Społecznej oraz współzałożyciela i pierwszego prezesa Stowarzyszenia „Odrodzenie”, a także Ojca siedmiorga dzieci, wśród których jest przewodniczący KWPZM ks. Tomasz Sielicki SChR.

O godz. 11.30 w kościele pw. Świętego Krzyża na poznańskim Górczynie rozpoczęła się modlitwa różańcowa, a o 12.00

Msza Święta pod przewodnictwem ks. bpa Zdzisława Fortuniaka – biskupa pomocniczego archidiecezji poznańskiej i przyjaciela rodziny Zmarłego. To do tej świątyni prawie codziennie przychodził na Eucharystię śp. Jan, a dziś w tym miejscu jego trumnę, obok rodziny, otoczyło wielu przyjaciół, współpracowników i ludzi związanych z nim osobiście i z dziełami, którym był oddany do końca życia.

Eucharystię koncelebrowało blisko 60 kapłanów zakonnych i diecezjalnych, w

większości współbraci chrystusowców, którzy przyjechali z wielu placówek duszpasterskich w kraju i za granicą. W tym gronie zauważmy członków zarządu i rady generalnej Towarzystwa Chrystusowego, księży prowincjałów z Niemiec i Francji oraz o. Kazimierza Malinowskiego – sekretarza Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce, której przewodzi aktualnie ks. Tomasz Sielicki. Obecni byli także bracia zakonni, klerycy i nowicjusze Towarzystwa Chrystusowego, delegacja sióstr Misjonarek Chrystusa

Króla oraz sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi i wielu przyjaciół śp. Jana. Homilię wygłosił wieloletni bliski przyjaciel Zmarłego i całej rodziny, dominikanin o. Czesław Bartnik.

Przed zakończeniem Mszy wikariusz generalny Towarzystwa Chrystusowego ks. Krzysztof Grzelak odczytał niektóre listy kondolencyjne nadesłane na adres Przełożonego Generalnego w związku ze śmiercią Ojca (lista poniżej). W imieniu Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce głos zabrał o. Jacek Waligóra – prowincjał oo. Karmelitów z Krakowa. Przemówił także ks. prałat Aleksander Ziejewski, który przekazał list od ks. abpa Andrzeja Dzięgi, metropolity szczecińskiego-kamieńskiego. To w tej diecezji kapłani Towarzystwa Chrystusowego duszpasterzują w 17 parafiach. Krótkie świadectwo o życiu wiary śp. Jana i jego zaangażowaniu w sprawy Kościoła i parafii wypowiedzieli: bp. Zdzisław Fortuniak oraz proboszcz ks. Sławomir Baraniak. Przemówienia zamknęło słowo podziękowania ks. Tomasza.

Obrzędem ostatniego pożegnania w kościele i na cmentarzu przewodniczył syn Zmarłego – ks. Tomasz. Już przy grobie Ojca w imieniu całej rodziny pożegnała jedna z córek przypominając charakterystyczne momenty jego życia. Słowa nadziei i jedności z rodziną od wszystkich chrystusowców przekazał ks. Krzysztof Grzelak – wikariusz generalny. Przemówił także przedstawiciel Stowarzyszenia „Ruch Kultury Chrześcijańskiej Odrodzenie”, z którym od lat aktywnie działał śp.

Jan Sielicki. Ciało śp. Jana spoczęło w rodzinnym grobie, obok żony śp. Florentyny, którą żegnaliśmy dwa lata temu.

O wspólnocie w modlitwie z rodziną i uczestnikami pogrzebu śp. Jana Sielickiego, w nadesłanych kondolencjach, zapewniają między innymi: abp. Celestino Migliore – nuncjusz apostolski w Polsce, abp. Józef Kowalczyk – metropolita gnieźnieński, Prymas Polski; kard. Józef Glemp – Prymas Polski senior, kard. Henryk Gulbinowicz – metropolita wrocławski senior, przyjaciel śp. Jana i Rodziny Sielickich, abp. Józef Michalik – metropolita przemyski, przewodniczący Konferencji Episkopa-

tu Polski, abp Stanisław Gądecki, metropolita poznański, abp Andrzej Dzięga – metropolita szczecińsko-kamieński, bp. Wojciech Polak – sekretarz generalny KEP, bp. Wiesław Lechowicz – delegat KEP ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej, bp. Stanisław Stefanek – chrystusowiec, biskup łódzki senior, ks. infułat Stanisław Jeż – rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, ks. Dariusz Bartocha – inspektor salezjanów z Krakowa, o. Janusz Sok – prowincjał redemptorystów, s. Jolanta Gołębiowska – przełożona generalna Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi.

Za: www.chrystusowcy.pl



Życie Zakonne

Serwis informacyjny

Konferencji Wyższych
Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce